KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Lutego. — Rok 1838. Wtorek. № 49. Jutro, ŚŚ. Eleonora i Fortunat.

Na czas zbliżaiącego się *Wielkiego Postu*, stosowne Książki do Nabożeństwa, iako też wyborowe wyszłe w Krakowie nakładem Księgarza *Friedlejna*, znajduią się i w sklepie ubogich. — Ogłoszono postanowienie Rady Admini:, że żaden z Urzędników, w służbie publi: Królestwa zostaiących, nie może odtąd, bądź w przedmiotach z urzędowaniem iego w związku będących, bądź też w interessach prywatnych, zanosić wprost memorjału do JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, lecz obowiązany iest złożyć go władzy, pod której rozkazami bezpośrednio zostaie, w celu przeprowadzenia onegoż stopniowo, w porządku organicznym władz, przez Namiestnika Królestwa, do podnóżka Tronu. Do przedstawień, czynionych przez Władze, którym Urzędnicy bezpośrednio memorjały swe przedstawią, niemniej do następnych rapportów, Namiestnikowi Król: składać się maiących, dołączonemi być winny wyiaśnienia: żądania, zasług i osobistego położenia urzędnika, równie iak rezolucje Władz, ieżeli memorjał urzędnika ma na celu odwołanie się do pomienionych rezolucji. — Mianowany P. Bazyli *Werderowski* Sekretarz kolleg:, Urzędnikiem służby ogólnej do szczególnych zleceń, przy Dyrektorze głównym prezy: w Kommissji Rzą: Spraw Wewnę: Duch: i Ośw: Publicznego. — Pozostała Żona wraz z familją po ś. p. Wilhelmie *Bohm*, Obywatelu i Fabrykancie z Włocławka, zmarłym w Sobotę, zapraszaią przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała z kaplicy Szpitalu Ewang:, na smę: Ewang: dziś o godz: 3ej z południa. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Starca bez ręki od J. K. i A. K. po zł. 6 gr. 20 — *Mały Józio* przesłał zł. 13 gr. 10, iako bowiem zbyt ieszcze młodziutki a tem samem nie mogący uczyć się grać na skrzypcach, nie może korzystać z ofiarowanej sprzedaży w sklepie ubogich 2ch skrzypców na wsparcie podupadłej Rodziny z 6m dzieci. — Portret nieodżałowanej pamięci Doktora *Brandta*, wyszedł z litografji, i sprzedaie się w Biurze Informacyjnem; exemplarz na chińskim papierze po złp. 4. — Na Bal składkowy dać się maiący w przyszłą Sobotę w Resursie Kupieckiej, zapisywać się można do Piątku, na listach w lokalu Resursy znajduiących się. Bilety zaś wnijścia na ten Bal w d. 23 i 24 b. m. od godz: 3ej z południa będą wydawane. W czasie iutrzejszego wieczoru muzycznego, Orkiestra P. *Kubełki*, między innemi tańcami, grać będzie nowe Kontredanse *Miuzarda*, ułożone przez tegoż, z baletu *Mohinkanowie*. — *Dodatek do onegdajszej Maskarady*. Babunia poczciwa zbieraiąca w puszkę ofiary dobroczynne, przeznaczyła tę puszkę Instytutowi moralnie zaniedbanych dzieci, w której było zł. 80 gr. 26. Także dla Instytutu *Głuchoniemych* Pielgrzym zebrał zł. 44, a Pielgrzymka zł. 98. Mały Górnik szukaiący kruszcu na posadzcę, chociaż był bez maski i wielu zwracał uwagę, iednak nikt go niepoznał. W opisie wczorajszym tejże maskarady, artykuł o *iakiejś francuzce, która doskonale wiedziała co się dzieie prawie w każdym domu Warszawy i bardzo ożywiła tę maskaradę*, dał powód do mylnego domniemania; czujemy się więc obowiązani oświadczyć że artykuł ten był umieszczony na własne żądanie osoby interessowanej która była ubraną w białe Domino. Oświadczamy oraz że Artykuł podpisany L. J. etc. umieszczonym być nie może. — Wczorajszy koncert znakomitych Wirtuozów *Wjetan* (Vieuxtemps) i *Henzelt*, chociaż nie był tak liczny iak pierwszy, lecz również zadowolił słuchaczów. W Teatrze rozmaitości przywołani: po *Zachodzie słońca* JP. *Żółkowski*; po

Przez sen wszyscy; a po *Weselu w Ojcowie* JPP. *Turczynowiczowie*.

W d. 10 b. m. po długiej chorobie rozstał się z tym światem Adam *Kosiński*, Dziedzic dóbr *Kenczewa*, w obw: Mławskim, b. Officer W. P. Pozostała żona i dzieci poniosły stratę niczem nienagrodzoną, Obywatele utracili ozdobę swoiej okolicy, wzorowego sąsiada, prawdziwego przyiaciela. Dotkliwą słabość 2 letnią znosił on ciągle ze stałością i cierpliwością chrześcjanina. W d. 15 b. m. liczne Towarzystwo oddało ostatnią cześć zmarłemu, łzy stroskanej familji, niemy żal rozlany na twarzach wszystkich znaiomych, płacze podwładnych i służących, przedstawiały najsmutniejszy obraz, oraz iedyny dowód cnoty ziemianina. W. K.

Z Petersburga 27 Stycznia (8 Lutego). — Jenerał-maior *Ejssymontt*, mianowany Naczelnikiem 22 dywizji pieszej, na miejsce Jenerał poru: *Żemczużnikow* 1, który otrzymuie dymissją z mundurem i pensją. — P. Minister spraw wewnę: miał szczęście otrzymać od N. CESARZA Jmci następny reskrypt pod d. 25 Stycznia. Pożar który w części zniszczył Nasz pałac zimowy, był dla naszych wiernych poddanych pobudką do dania nowych dowodów swego przywiązania. Jak widać z doniesień, które zewsząd odbieramy, wszystkie klassy ludności na wyścigi ubiegaią się o dopomożenie ku odbudowaniu gmachu tego, z ofiar dobrowolnych, zastosowanych do możności każdego. Ofiary te nie będą potrzebne; nie przyjmuiemy ich, lecz serce Nasze żywo iest wzruszone uczuciami, które ie natchnęły, uczuciami głębokiego poświęcenia się w każdym mniej lub więcej znaczącym panowania Naszego wypadku. Pragnąc oświadczyć to publicznie, rozkazuiemy wam podać do wiadomości Naszych wiernych i ukochanych poddanych wszelkich stanów, przez pośrednictwo Głównych Zwierzchników Gubernji i Marszałków szlachty, wynurzenie Naszej Monarszej wdzięczności za te oznaki ich przywiązania. Dziękuiemy tej szlachcie która, tak w dzisiejszych okolicznościach, iak i w każdem innem zdarzeniu, dowiodła, iak umie być wierną celowi swego ustanowienia i swym zasadom, zawsze będąc pierwszym wzorem i przykładem poświęcenia się. To przywiązanie droższem iest dla Nas nad wszelkie skarby i nad płody najwytworniejszej sztuki. Myśl o przywiązaniu szczerem Naszych wiernych poddanych, o tej niezachwianej w każdem zdarzeniu miłości, iest nam ulgą w troskach, nieodłącznych od panowania, albowiem iest razem rękojmią przyszłej pomyślności i sławy najmilszej ojczyzny. — Z *Kiiowa* donoszą, że tamże od połowy Grudnia bywało mrozu po 25 i więcej stopni, śniegi spadły tak ogromne iak już dawno niebyło, a d. 23 z. m. dało się uczuć trzęsienie ziemi, poprzedzone przeraźliwem wyciem psów. (T. P.)

Niemcy. — Saski Porucznik *Bernard* spodziewa się codziennie przybycia 2ch młodych lwów z *Konstantyny*, przeznaczonych iako podarunek Królowi Saskiemu. Lwy zostały powierzone pieczy człowieka z *Erfurtu*, który długo zostawał w *Konstantynie*, a teraz odzyskał wolność przy wejściu Francuzów. — 14 i 15 z. m. padał w okolicach *Gran* w Austrji śnieg tak obfity, że wieśniacy nie mogli nawet wyjść z domów, prawie całkiem zasypanych. — Dwór *Bawarski* miał otrzymać smutną wiadomość z *Grecji*, o wynikłych niespokojnościach. — Dowódcą wojska austrj: w *Krakowie*, mianowany Jenerał-maior *Radecki*. — Skrzypek norwegski *Ole Bul*, dawał 8 b. m. koncert w *Królewcu*.

Hiszpanja. — Jenerał *Odonel* miał utracić 200 ludzi w czasie attaku na Karlistów pod *S. Sebastjanem*; ze strony Karlistów poległ w tej walce Jenerał *Jturiza*. — Główna kwatera *Don Karola* znajdowała się ieszcze 2 b. m. w *Lodjo*. — *Espartero* postanowił mimo zimnej pory przedsięwziąść kroki zaczepne. — Jenerał *Latr* odparł Karlistów ku dolinie *Mena*, i radził aby ich w samej dolinie powtórnie attakowano.

Francja. — W *Breście* port iest tak pusty iak ieszcze nie było przykładu od czasu *Napoleona*. Wszelkie okręty woienne otrzymały rozkaz udania się do *Tulonu*, i według wiarogodnych wiadomości, marynarka iest gotowa do boiu. Przynaymniej listy oficerów marynarki tak zapewniaią. Nie tylko francuzka, ale i angielska siła morska spodziewa się ważnych wypadków. Gdzie walka wybuchnie, nie wiadomo, niektórzy utrzymuią, że na wschodzie. — Rząd zamyśla przepisać surowsze kary dla osób utrzymuiących tajne szulernie. — Wszyscy oficerowie Stanów zjednoczo: znajduiący się w *Paryżu*, otrzymali rozkaz wrócenia do swoich półków. — Jenerał *Kastelane* miał zastać w *Konstantynie* taki nieład co do zarządu, że postanowił zażądać dymissji ze swego nowego urzędowania.

Anglja. — Niedawno Rząd belgicki wyprawił do Anglji 2ch Officerów od artyllerji, dla przekonania się o skuteczności uzbroienia wojska podług systematu Barona *Hertelu*.

Turcja. — Dawni Kapitanowie *Arnautowich* i *Belsirewich*, którzy wznieśli rokosz przeciw Sułtanowi, a potem zostawali w *Trawniku* iako niewolnicy, odesłani teraz na wygnanie do Anatolji.

Rozmaitości. — Młoda panienka otrzymawszy rycinkę z dziennika mód, po długiem obejrzeniu, odwróciła ią przy świetle, a widząc w przezroczu tenże rysunek na stronie odwrotnej, zapytała naiwnie: „Rzecz dziwna, na stronie gdzie rycinka iest koloryzowana widzę figurę obróconą do mnie twarzą i przednią częścią ciała, a wszakże na odwrotnej stronie rycinki trzebaby widzieć w przezroczu stan i tył głowy tejże figury?“ — Jegomość obawiaiący się śmierci, ieszcze za życia tak głodem wymorzył swoie ciało, iż podobny był do trupa. Zapytany o przyczynę tak szczególnego postępowania, odrzekł poważnie: „Czyniłem to umyślnie, aby robaki w grobie miały we mnie mniej ciała do stoczenia, a zatem po śmierci mniejszego doznam bólu.“ — „Mamo, pójdź ze mną dziś na maskaradę!“ A za cóż się przebierzemy? „Ty za nimfę niewinności, a ia za twoią córkę.“ — „Żono, dajno karafkę wódki, trzeba nabrać odwagi, zdaie mi się, że iuż nastąpi trzęsienie ziemi, bo nie mogę się utrzymać na nogach. Wyśpij się piiaku, to trzęsienie ustanie. „Co tam wyspać! Upadłem, iuż ziemia mnie pochłonęła, patrz, to twoia wina.“ — 10go b. m. otworzono w *Wrocławiu* banię będącą pod krzyżem tamecznej wieży kościelnej na Nowem mieście, i znaleziono w niej cynową puszkę zawieraiącą drugą puszkę drewnianą, w której dotychczas zachowały się monety z roku 1624, pargaminowe dokumenty z okoliczności wzniesienia wieży, i kantatę napisaną z tejże okoliczności przez Kantora Samuela *Besler*. Na dokumentach wyliczone są imiona xiążąt szlązkich, litery nic nie ucierpiały na swoiej czarności. Szczególniej zastanawia moneta srebrna czworograniasta, maiąca tylko po iednej stronie stępel nie dochodzący do brzegów, tak iż podobne monety mogły być z łatwością obcięte. — Mimo wszelkich środków ostrożności, iakie towarzystwa assekuracyjne przedsięwzięły przeciw oszustwom, nie mogą iednak dostatecznie się zabezpieczyć. Anglik zaasekurował niedawno swoie życie za summę 800,000 zł., która miała być wypłaconą iego żonie, w razie gdyby zginął przypadkiem nadzwyczajnym. Zmarnotrawiwszy znaczną część swego maiątku, udał się potem na podróż filozoficzną do Niemiec. Żona iego została w *Londynie*, a z sobą zabrał tylko iednego sługę. Pewnego dnia obaj przeieżdżali się konno; pan oddawał się swoim smutnym rozmyślaniom, sługa myślał o czem innem, a nie zważaiąc na konia, spadł z niego i złamał szyię. Przypadek ten naprowadził Anglika na myśl szczęśliwą, ściągnąwszy suknie sługi, włożył mu swoie własne i pospieszył do miasta. Na iego podanie o śmierci niby pana, stwierdziła władza ten przypadek, i zawiadomiła o tem wdowę. Ta otrzymała od towarzystwa assekuracyjnego 800,000

zł. i wyiechała do *Nowego Jorku*, do swoiego męża, dokąd przebiegły Anglik w tajnym liście ią powołał. — Zręczny myśliwiec pożyczył raz dobrego psa swoiemu przyiacielowi, którego sumienie niezbyt było obciążone śmiercią kuropatw, lubo, że te często od niego doznawały strachu. Wystrzeliwszy kilkakrotnie do kuropatw, ciągle chybił celu; pies daremnie tropił, aż iakby rozgniewany wrócił do swego pana, i nigdy nie dał się skłonić, aby kiedy udać się na polowanie z owym niezręcznym myśliwcem.



Podpisany Majster Professji Blacharskiej otrzymawszy Patent swobody przez Kommisją Rząd: S. W. D. i O. P. na nowo wynalezione Latarnie, za dobroć których, PP. Obywatele i Fabrykanci w używaniu takowe maiące, zaręczyć mogą; chcąc podobnież wygodzić PP. Obywatelom i Fabrykantom niniejszem oświadcza, 1) Iż Latarnia ta zabezpiecza od ognia, albowiem wstawiona nawet w suchą słomę paląc się, wypadku obawiać się nie trzeba. 2) Nie podpada potłuczeniu, również przez lat 6, przynajmniej nie potrzebuie reparacji. 3) Latarnię zapaloną można powierzyć służącemu będąc pewnym iż iej nieotworzy dla dobycia ognia. 4) Zapalona bez żadnej poprawki palić się może najmniej godzin 12. 5) W braku oleiu można w niej palić świecę, na co osobna rurka znajduie się. 6) Latarnia ta będąc małą do wszelkiej wygody tak staiennej, fabrycznej, iako też i domowej użytą być może. Przedsiębierca chcąc się zaszczycić zaufaniem PP. Obywateli iako też że Latarnie po cenie iak najumiarkowańszej sprzedawać będzie, w przekonaniu iż każdy nabywca będzie z niej zadowolony. Fabryka Latarń znajduie się przy ulicy Nowolipie Nr 2409. S. *Walter*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Norwert Pułko: z Wozniesieńska; Starzyński Hen: Hr: z Klukowa: Radwan Mich: Komisarz z Łęczycy; Grzybowski Eugen: Dzie; z Rakowca; Tański Stani: Dzie: z Dąbrówki; Płuszczeński Jan Dzie: z Modły.

DONIESIENIA.

W Dobrach Kiełbów między Białobrzegami a Jedlińskiem w Gub: Sandomierskiej położonych, iest do sprzedania KONICZYNY Nasiennej Czerwonej z zbioru 1836 i 1837 r. korcy 8; że czas wiosenny siewu zbliża się, przeto życzący sobie takowej nabyć, raczą pocztą franko pod adressem W. Jarnutowskiego, zgłosić się wcześniej. Garniec tej Koniczyny, za której dobroć zaręcza się, od lat kilku, właściciel sprzedaie po zł. 6, na korce zaś znacznie taniej bo po złp. 160 korzec. — Tamże znajduie się 60 sztuk opaśnych WOŁÓW do zbycia, oraz 60 sztuk opaśnych WIEPRZY.

Biuro Informacyjno Sądowo-Administracyjne,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu Sztejnkelera Bankiera w Warszawie.

Ponieważ ostateczny termin do wylegitymowania się z tytułu Szlachectwa w Królestwie Polskiem z dniem 1/13 Września r. b. 1838 zakreślony, i temi przedmiotami wyłącznie na teraz Bióro iest zatrudnione; ma zaszczyt przeto swoich Mandantów i kogo to interesować może zawiadomić, iako innych żadnych Interessów do powyższego terminu przyjmować nie będzie, iak tylko same legitymacyjne.

Aloizy Stankiewicz dyryguiący Biurem.

Dziś rano zimna stopni 15. Wczoraj w południe 7.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś *Dziewczyna Dezerter* i 9 raz *Mina córka Burmistrza*. — Jutro *Lunatyczka*, 3 raz *Łucja*. — Dziś dla mrozu w Wielkim Teatrze niema widowiska.

W daw: TeatrzeRoz: dziś dla mrozu niema widowiska *Herkulesowego*. Pan *Djupui* zapewnia złoty Zegarek temu kto go pokona w czasie następnego widowiska.

Dziś Familja *Hessen* i *Hagenmajster* grać i śpiewać będzie od god: 6 do 10 w Kawiarni w hotelu Polskim.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa Nr 600, familja *Protzin* grać i śpiewać będzie od godziny 5 do 10 w wieczór.

Dziś w Kawiarni obok Poczty w domu Baroka, familja *Hauzer* i *Mittreiter* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Wgo Grabowskiego, grać i śpiewać będzie familja *Bertoldów* od godziny 5 do 10 w wieczór.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Udziec sarni z roż:, Polędwica z roż:, Pekeflejsz z chrza:, Sztufada woło:, Cynadry, Czarnina z prosiąt i Rosoł. KOLACJA: Kwiczoły z roż: Jarząbki, Befsztyk z chrza:, i inne Potrawy.

Jutro w Restauracji w Officynie Pałacu Mniszkowskich exystuiącej, na SNIADANIE: Sandacz z iaia:, Szczupak sma: z francu: musztardą, Kaczka z makaronem włos:, Zaiąc z podlewą, Kwiczoły skierniew., Indyk pieczony z korni-z: lub rydzami. Na KOLACJĄ: Kotlet woło: z serdelowem masłem, Zrazy nel: z piecz:, Sznycel cielęcy, Jarząbek piecz:, prócz tego inne smaczne potrawy, podług życzenia.